Nr. 3. Kraków, dnia 4. Stycznia, Środa. Rok II.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie o godzinie **10**. rano z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:				na prowincyi z przesyłką:	
Rocznie	9·60	Kwartalnie	2·40	Rocznie	12 złr.
Półrocznie	4·80	Miesięcznie	—·80	Półrocznie	6 „
				Kwartalnie	3 „
				Miesięcznie	1 „

Za odniesienie 20 ct. miesięcznie

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny zaś 5 centów. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza

Ajencje Kurjera w Krakowie:

Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kuklińskiego w Sukiennicach, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, Ringel, trafika ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, księgarnia Zupańskiego w Rynku, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronwer ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.

We Lwowie ogłoszenia do „Kurjera“ przyjmuje „Centralne biuro Ogłoszeń“ ul. Kopernika l 11.

Redakcja ul. św. Anny l. 9, l. piętro. — Administracja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedyńczego Numeru 5 centów.

Od Wydawnictwa.

Zwracamy uwagę szan. prenumeratorów, że od 1. Stycznia b. r. „Kurjer Krakowski“ wychodzi punktualnie o godzinie 10 rano.

Od dziś dostarczać będziemy „Kuryera Krakowskiego“ tylko tym prenumeratorom, którzy przedpłatę bieżącą uiścili.

Warunki prenumeraty Kurjera:

W Krakowie	rocznie	9 złr.	60 ct.
»	półrocznie	4 »	80 »
»	kwartalnie	2 »	40 »
»	miesięcznie	— »	80 »
na prowincyi z przesyłką	rocznie	12 złr.	
» » »	półrocznie	6 »	
» » »	kwartalnie	3 »	
« » »	miesięcznie	1 »	

Prenumeratorowie, którzy przedpłatę całoroczną i półroczną uiszczą z góry od 1. stycznia, otrzymają **gratis** jako premię: kalendarz humorystyczny **„Ananas“**, albo też dwutomową powieść M. Jokaja p. t. »Biała dama«. Wszyscy zaś inni prenumeratorowie mają prawo nabywać kalendarz »Ananas« po zniżonej dla nich cenie 40 centów.

KALENDARZ.

Dziś: Tytusa b. Imię słowiańskie: Dobromira.

Jutro: Emilianny p. m. i Telesfora — Imię słowiańskie: Włastybór.

Pojutrze: Trzech Króli. — Imię słowiańskie: Bojomir.

Wschód słońca o godzinie 8 minut. 00 Zachód o g. 4 m. 9. Długość dnia 8 g. 9 m.

Sprawy krajowe.

Frekwencya szkół ludowych. Ze sprawozdania przygotowanego przez Radę szkolną krajową o stanie szkół ludowych za rok 1886/7, podajemy następujące daty, świadczące o pomyślnem wzmaganiu się frekwencyi w naszych szkołach ludowych. Biorąc za podstawę obliczenia pięcioletnie, okaże się następujący wzrost frekwencyi w szkołach ludowych: W r. 1876/7 wynosiła frekwencya ogólna w całym kraju 226.589 dzieci, w r. 1881/2 307,346 dzieci, a w r. 1886/7 387.593 dzieci. Przyrost w całem dziesięcioleciu wynosi zatem 161.004 a więc przeszło dwie trzecie całej frekwencyi z przed laty dziesięciu. Dodać do tego należy jeszcze dzieci uczęszczające do szkół prywatnych, których frekwencya jednak stanowi ułamek nieznaczny (5 prc. frekwencyi szkół ludowych publicznych). Według języka wykładowego stosunek frekwencyi jest następujący: Uczęszczało do publicznych szkół ludowych z językiem wykładowym polskim 238.710 dzieci, z językiem wykładowym ruskim 137.726 dzieci, niemieckim 2.978, polskim i ruskim 8.771. polskim i niemieckim 372, ruskim, i niemieckim 36. Zatem mimo znacznie większej liczby szkół ruskich ilość dzieci uczęszczających do szkół polskich była o 101.984 dzieci wyższą. Tłumaczy się to naprzód silną frekwencyą szkół o kilku klasach po miastach, mających przeważnie język wykładowy polski, a powtóre panującem powszechnie w zachodnich powiatach przeludnieniem szkół ludowych. Żadnej zgoła nauki nie pobierało w gminach objętych wykazami okręgowych Rad szkolnych 286.659 dzieci, w wieku od 6 do 12 lat, więc 41 prc. dzieci obowiązanych do uczęszczania na naukę codzienną. Jeżeliby za podstawę obliczenia wziętą została konskrypcyjna cyfra dzieci obowiązanych do uczęszczania na naukę tj. z włączeniem miejscowości, gdzie jeszcze szkół nie ma, to niestety procent powyższy wzrósłby do 51. Zawsze jednak i na tym punkcie polepszenie stanu, w ostatniem dziesięcioleciu jest niewątpliwe, bo wynosi 4 prc. ogólnej cyfry dzieci na korzyść oświaty. Więcej, niż połowa dzieci w wieku szkolnym, nie pobierała żadnej nauki w powiatach Żywiec, Nisko, Lisko, Turka, Drohobycz, Dolina, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Kołomyja, Kosów, Horodenka, Podhajce, Brzeżany, Zbaraż, Skałat, Czortków, Buczacz, Zaleszczyki i Borszczów. Najwięcej analfabetów dostarczają zatem powiaty wschodnie, a mianowicie okolice górskie i cały płat południowo-wschodni Podola galicyjskiego.

Nauka dopełniająca, która w ubiegłym roku szkolnym weszła w nowy okres wskutek wprowadzenia w życie ustawy szkolnej z dnia 2. lutego 1885 r,, oraz wydania statutu i planu nauki, wykazuje co do frekwencyi bardzo korzystne wyniki. Uczęszczało bowiem na tę naukę w ubiegłym roku szkolnym o 12.449 dzieci więcej, aniżeli w roku szkolnym 1885/6 tj. ogółem 70.994 dzieci.

Z DZIENNIKA J. I. KRASZEWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

* * *

1. stycznia, 1851, (Poniedziałek). Pierwszy dzień roku, jak inne, nie daj Boże, proroctwa — przeszedł niemal cały z bólem głowy okrutnym. Z rana gromada z jajami, kurą i chlebem przyszła z życzeniem; wieczór parobcy z koniem, babą i dziadem... Kolędy. Wczoraj śpiewali rano pod oknami „Dobry weczer, dobry weczer“, dziś życzyli już Nowego Roku.

Dzień mroźny do 15 stopni, powietrze czyste, niebo jasne. Z rana odczytałem „Komedyantów“ tom II., który jutro wyprawię; po obiedzie pisałem „Społeczeństwo“, dalej narysowałem projekt pejzażu, który jutro spróbuję przenieść na płótno. Mają to być brzegi Niemna — ale jak się to uda? Czytałem „Revue Britannique.“

2 stycznia, (Wtorek). Jutro chcę jechać do Horochowa. Piszę dalej „Społeczność“, jestem na wstępie jeszcze, jak pójdzie dalej — nie wiem. Wyprawiłem „Komedyantów“ dzisiaj.

3 i 4 stycznia, (Sroda i Czwartek). Jeździłem do Horochowa saniami po grudzie, i wróciłem popołudniu, przywożąc z sobą dwa ładne obrazki: Jeden podwórzec flamandzki z kobietami piorącemi bieliznę, nabyty za 8 dukatów, drugi pożyczony do skopiowania Nocny obrazek — bardzo ładniutki. Dla nauki ten i dalsze kopiować będę.

Foka darowana mi przez Józefa Michałowskiego, przybyła do Hubina. — Nabyłem koczyk dla siebie lekki i ładny. Zresztą rozerwalem się trochę i popatrzyłem na zimowy pejzaż i odetchnąłem powietrzem.

Na „Atheneum“ ktoś daje 100 czerwonych złotych aby wychodziło; kto — nie wiem. Pośrednikiem jest A. Pług. Ktoś to rzadkiej poczciwości, kiedy 100 złp. nie żałował.

7 i 9 stycznia, (sobota i niedziela). Przyjechał Gabryel dnia 6. wieczór przywożąc mi mnóstwo pięknych rzeczy i zabytków: hełm przepyszny XVI. w., zbroje XVII. w,. pancerze, itp., ale zarazem ożywił mnie wiadomością o Romanowie, o rodzicach, o babce i zasmucił tamtejszym smutkiem i chorobą — a tu pojechać do nich o 20 mil nie można dla paszportu.

10 stycznia, (środa). Malowałem maluczki szkic. Jutro już potrzeba się wybierać do wrzawliwego Dubna. — Przerzucałem Bibliotekę Warszawską z ostatnich trzech miesięcy. — Jest tam list na mój list o Album wileński. U nas tak ze wszystkiem; co dobre to zaraz podejrzanem być musi, co pochwalone raz, drugi, wzbudza niechęć, — co trwa trochę — zazdrość wznieca i upadek wszystkiemu gotuje. Charakter nasz nieszczęsny... Vae victis! vae victis! wołali starzy; największe klęski, że zwyciężeni w nędzy, upadku, wszystkich obwiniają prócz siebie i z rozpaczy rzucają się nawet na braci, byle na kim swoją zemstę wywrzeć.

13 stycznia, (sobota). Wyjechaliśmy około południa na Łuck do Dubną. Pod Łuckiem spotkaliśmy Tomaszewskiego. W Łucku widzieliśmy go jeszcze. Tu nocujemy obok pana Majora, który nas nauczył wszelkich łajań ruskich, jakich tylko użyć można na żydów

Znaleźliśmy w księgarni kilka książek, choć nie nowych ale nie znajomych mi i dobrych. Jutro rano wybieramy się do Dubna.

27 stycznia r. 1851 (sobota). Mróz trwa i powiększa się coraz bardziej, dość też marznę w ręce w moim pokoju, choć sufit pęka od ciepła i obsypuje mnie białemi okruszynami gliny... Dzień zszedł na listach, między innemi do „Pamiętnika Sztuk pięknych“ artykuł o sprawiedliwości Oskara Sosnowskiego napisałem. Od Zawadzkiego list przyszedł o drugie wydanie „Ostapa.“ *)

29 stycznia (poniedziałek). Przyjechali: Tomaszewski i pułkownik Mikułowski. Pułkownik opowiadał anegdoty o generale Klickim: jak raz przyjechał niezdrów — co często bywało — do jakiegoś podpułkownika. Podpułkowniku, każ mi zrobić rumianku! — zawołał. Rumianku! nie mam go, panie generale. Jakto — a cóż ty pijesz? — Wódkę. — No, ale kiedyś chory? — Rum, panie generale.

1. i 2. lutego (czwartek i piątek). We środę jechaliśmy do Łucka dla interesów. Nie wiem, ktoby mógł pokochać tę kuchnię życia, która się pospolicie nazywa: robieniem interesów. Jestto nudna konieczność i często trudna. A są przecie ludzie, co interesa życie całe robią i w tem się kochają.

Polanka wzięta**), daj Boże w dobry czas i na dobry skutek, w spokój i dostatek. O! dostatek! spokój! drogie to i rzadkie dary, ale ich na świecie nie nam użyć, pracownikom myśli i sługom jej. Nam bój o zdobycie celu naprzód! a drugi bój o kawałek chleba. Nie sobie!... nie sobie.. nie wieleby go nam potrzeba, ale każdy ma w około siebie gromadkę, którą pokarmić powinien, która nie wyżyje miłością i duchem, a której może chleba zabraknąć. Smutne i ciężkie to myśli... cóż gdy do serca kołaczą i wywołują dręczący niepokój. Ale Bóg wie, co czyni i dlaczego? Bądźże wola jego! Amen.

3 lutego (sobota). Odpisałem Syrokomli, który w liście swym na wyłączność stronnictw się użala, i że go nie pojęto, bo mu jedni zarzucali, że „grzęźnie w przeszłości“, drudzy znów stręczyli Horacego do tło-

*) Ostap Bondarczuk.

**) Nabył ją szwagier Kraszewskiego.

Liczba wypadków zastósowania środków przymusowych względem rodziców i opiekunów nieposyłających dzieci do szkoły była w ubiegłym roku szkolnym znaczną, ale zawsze już mniejszą, aniżeli w roku szkolnym 1885|6. Mianowicie spadła liczba orzeczeń nakładających karę aresztu (5322) o 739, a liczba orzeczeń nakładających kary pieniężne (26.661) o 482. Suma kar pieniężnych ściągniętych w roku 1886/7 wynosiła 7367 złr. a pozostało jeszcze po ściągnięcia 12.104 zł. Jeszcze korzystniej przedstawiałby się stosunek, jeżeliby za podstawę porównania wzięte zostały cyfry z r. 1884|5, gdyż właściwie już od tego roku zaczęła spadać liczba wypadków zastósowywania środków przymusowych. Swiadczy to niewątpliwie o dobrowolnym wzroście frekwencji, która w niektórych okręgach szkolnych wywołuje takie przeludnienie poszczególnych szkół, iż dalsze zastósowywanie przymusu wobec chwilowej niemożności uzyskania środków na rozszerzenie szkół i na pozyskanie nauczycieli nie ma celu.

Ze Sejmu krajowego. Na wczorajszem posiedzeniu odczytano najpierw pismo z Namiestnictwa, zawiadamiające Izbę o powodach, stojących na przeszkodzie stabilizowaniu inspektorów okręgowych szkolnych (brak funduszów.) Komisarz rządowy odpowiedział na dawniejsze interpelacye posłów: Romanowicza, Zurowskiego, Antoniewicza i Skarszewskiego. Następnie załatwiono długi szereg spraw mytniczych i opłat gminnych. Po dłuższej dyskusyi, w której Romańczuk wytoczył żale z powodu rzekomego pokrzywdzenia Rusinów, uchwalił Sejm preliminarz krajowego funduszu szkolnego na r. 1888.

Rzeszów. Rada miejska uchwaliła wnieść petycyę do Sejmu krajowego w sprawie odroczenia powzięcia uchwały nad projektem ustawy gminnej dla 28 miast większych, aż do czasu zwołania osobnej ankiety powstać mającej z reprezentantów interesowanych miast. Rada zatwierdziła ofertę Dawida Tuchfelda i spólników na dzierżawę 100 proc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina na r. 1888 za czynszem rocznym 800 złr. Uczyniono dwa wnioski radnych w sprawie wypośrodkowania taryfy należytości za czyszczenie dołów kloacznych i kanałów, tudzież w sprawie wydania zarządzenia, ażeby właściciele domów czyszczenie tylko za pośrednictwem właściwych organów (rakarza) wykonywali.

JUBILAT WATYKAŃSKI.

II.

Leon XIII. wcześnie rozpoczął nauki, gdyż już w ósmym roku życia oddany został wraz z bratem Józefem do jezuickiego kolegjum w Viterbo i tam pozostawał na edukacji aż do zgonu swej rodzicielki, w r. 1824-tym, poczem udał się do Rzymu, gdzie zamieszkał przy stryju. Dalsze wykształcenie pobierał Pecci w wiecznem mieście w Collegio romano, gdzie odznaczał się w naukach, a w roku 1828-ym otrzymał pierwszą nagrodę za postępy w fizyce i chemji, w matematyce zaś pierwszy „accesit“. Liczył wówczas dopiero lat ośmnaście.

Czując w sobie powołanie do stanu duchownego, obiecujący młodzieniec dalsze swoje studja skierował szczególnie na drogę teologiczną.

Już w r. 1830-tym widzimy Joachima Pecci staczającego spór teologiczny, za który otrzymał pierwszą nagrodę.

Jakoż, niebawem młody uczony zaszczycony został doktorskim wieńcem laurowym, poczem wstąpił do Akademji ecclesiastica, którą ukończył ze stopniem doktora prawa, tak kanonicznego, jako i cywilnego.

Wysoka pobożność, zarówno jak i wykształcenie cechowały młodego Joachima Pecci.

Wspomnimy tylko jeden fakt, który szczególną powinien zwrócić uwagę, z powodu stanowiska, jakie dzisiaj zajmuje ówczesny młodzieniec.

Kiedy Leon XII-ty w r. 1825-tym ogłosił powszechny jubileusz, wówczas Pecci był studentem i odbywał pobożną pielgrzymkę po świątyniach Rzymu wraz z towarzyszami. Niedługo potem akademicy otrzymali zbiorową audjencję u papieża, na której miał być odczytany adres wyrażający miłość i przywiązanie młodzieży ku Ojcu św. Wynurzenie tych uczuć synowskich przypadło dzisiejszemu papieżowi, poczem Leon XII-ty obdarzył go medalem pamiątkowym.

Po tylu odznaczeniach i honorach nastąpiła wreszcie chwila tak upragniona, święceń kapłańskich....

D. 23-go grudnia r. 1837-go, w kaplicy utworzonej z pokoju, w którym zgasł św. Stanisław Kostka, dzisiejszy jubilat otrzymał święcenie z rąk kardynała Karola Odescalchiego.

Panujący wówczas na stolicy Piotrowej Grzegórz XVI-ty, mianował ks. Pecci protonotarjuszem, prałatem domowym, a następnie delegatem Beneventu. Zarządzając pomienioną delegacją, odznaczył się młody nominat energją, z jaką stłumił w tej prowincyi bandytyzm. Również gorliwie sprawował swoje rządy w Spolecie i Perugji, a chlubnem świadectwem był fakt osobliwy, iż w ostatniem tem mieście, dzięki jego administracyi, więzienia całkiem stały puste.

Z powodu swojej uczoności i wybitnych zdolności, już w r. 1843-cim, tj. mając lat zaledwie trzydzieści trzy, ks. Joachim Pecci został mianowany arcybiskupem Damietty in partibus infidelium, oraz nuncjuszem w Brukseli. Na tem stanowisku młody dostojnik kościoła potrafił zyskać niezależność kościoła belgijskiego i względy króla Leopolda I-go, tak, iż ten prosił dlań o kapelusz kardynalski. Grzegórz XVI-ty oceniając zasługi nuncjusza, przychylił się ku tej prośbie, mianował go kardynałem in petto i powierzył mu w r. 1846-ym pasterstwo nad dyecezyą perugijską w Umbryi.

Po śmierci Grzegorza XVI-go w r. 1846-tym, papieżem obrany został ks. Jan Marja Mastai Ferreti i zasiadł na stolicy Apostolskiej pod imieniem Piusa IX-go.

Arcybiskup Pecci zwrócił na siebie uwagę nowego papieża, tak, iż ten ostatni na konsystorzu odbytym d. 19-go grudnia r. 1853-go prekonizował go na kardynała z tytułem kościoła św. Chryzostoma.

Czterdziestokilkoletni purpurat gorliwie zarządzając dyecezją swojej pieczy powierzoną, baczną zwrócił uwagę na wykształcenie kapłanów, ku czemu założył w Perugji Akademję św. Tomasza i zazwyczaj osobiście prezydował na dysputach teologicznych.

W r. 1876-ym kardynał Pecci został powołany do Rzymu, a d. 22-go września r. 1877-go, Pius IX-ty mianował go kamerlengiem papieskim.

Kardynał tego tytułu zarządza finansami stolicy św., a w państwie kościelnem miał pod swą władzą odpowiednie trybunały i biura. W razie śmierci papieża, kieruje sprawami kurji, i jako taki jest najważniejszą osobą podczas bezkrólewia, w św. kolegjum. Godność podkomorzego papieskiego, nie jest dożywotnią, lecz corocznie innemu kardynałowi powierzaną bywa.

Po śmierci kardynała de Angelis, urząd kamerlenga objął ks. Pecci i jako taki po śmierci papieża Piusa IX-go (dnia 7-go lutego r. 1878-go) objął tymczasowy zarząd kościoła i przewodniczył w otwarciu conclave.

Kardynał Pecci dając posłuchanie posłom rządów i korporacjom, przyjmował również hr. Alfonsa Sierakowskiego, który w imieniu koła posłów polskich w Berlinie, wyraził swój żal nad zgonem Piusa IX-go.

Otwarcie conclave nastąpiło d. 18-go lutego r. 1878-go. Zaiadało w niem 63-ch purpuratów. Po pierwszem głosowaniu zdania tak się rozstrzeliły, iż kandydatów do tjary było 12-tu. Nazajutrz kardynał Pecci otrzymał najznaczniejszą liczbę głosów, skutkiem czego, różne pojedyńcze grona wyborców przyłączyły się do większości. Jakoż d, 20-go lutego, przy obliczeniu okazało się, iż arcybiskup perugijski otrzymał odrazu 44 głosy, tj. więcej niż potrzeba było (dwie trzecie głosujących) do legalnego wyboru. Widząc to, inni kardynałowie okrzyknęli go papieżem. (C. di n.)

KRONIKA.

Śp. Anna z Młokosiewiczów hr. Leonowa Potocka. Zmarła w dzień N. Roku w naszem mieście śp. Anna hr. Potocka była wdową po Leonie Potockim, synu „jenerała Stasia.“ Mąż zmarłej, znany w literaturze pod pseudonimem Bonawentury z Kochanowa, był wybitną osobistością w życiu społecznem i literackiem Warszawy koło r. 1850. Jeden z współzałożycieli i opiekunów „Biblioteki Warszawskiej,“ prowadził salon literacki w stolicy, w czem mu pomocną była młoda małżonka. Po śmierci jego, nastąpionej w 1864 roku, zmarła stale osiadła w Galicji. W roku zeszłym wydała swą wnuczkę za hr. Drohojowskiego, a niedługo potem straciła córkę, śp. Leonię Dobrzańską. Znaną była powszechnie z dobroci serca i cnót chrześciańskich.

Pogrzeb zmarłej odbył się wczoraj o godz. 3-iej, przy licznej assystencyi duchowieństwa.

Projekty na pomnik Mickiewicza. Do dziś dnia nadeszło 17 projektów, oprócz tego są jeszcze trzy zgłoszone, które są w drodze. Z nadeszłych już pochodzi 5 z Warszawy, 3 z Krakowa, 2 ze Lwowa, 1 z Paryża, 1 z Rzymu itd. Wszystkie projekty znajdują się w Sukiennicach (Lungierówka), a ustawieniem ich zajmuje się dyrektor p. Łuszczkiewicz. Otwarcie wystawy projektów nastąpi dnia 13 stycznia 1888 r.

Z sądu delegowanego karnego dochodzą nas zażalenia, iż strony a w szczególności adwokaci nie mają miejsca na złożenie ubrania wierzchnego, niemniej na brak odpowiednich mebli, wiszadeł itp. w sali rozpraw. Spodziewamy się, iż p. prezydent sądu tym uzasadnionym skargom zaradzić raczy.

Teatr krakowski. Wczorajsze przedstawienie zostało z powodu wielkiego zamarznięcia gazu odwołane. Oj, ten gaz krakowski!..

Z kolei. Pierwszy pociąg z Krakowa do Bonarki wyjechał w dniu Newego Roku o godz. 7-mej rano. Otwarcie tej części kolei nastąpiło jednak bez żadnych uroczystych ceremonij. Lokomotywą kierował p. Pustulka. Stacya Zwierzyniec dopiero później będzie otwartą. Pociągi przejeżdżają bez zatrzymania się na tejże. — Spóźnienia na kolei Karola Ludwika jak również i Północnej ciągle jeszcze trwają. Przyczyną tego jest silny mróz obok zasp śnieżnych.

Ze sfer szkolnych. Wobec trudnego opalenia budynków szkolnych, dyrekcye tutejszych szkół ludowych i średnich wniosły przedwczoraj telegraficzne zapytanie do Rady szkolnej krajowej w sprawie uwolnienia młodzieży od lekcyi. Rada szkolna krajowa przychylając się do prośby dyrektorów, zezwoliła na uwolnienie uczniów od szkoły, w razie, gdyby mróz dosięgał 15° Reumira.

Z zakresu dręczeń koni. Otrzymujemy następujące pismo: Od kilku dni ugania bez opamiętania po ulicach miasta nowego jakiś dandys, z rodziny „Scyzoryków“ na saneczkach, ćwicząc konia bezustannie nahajką dla utrzymania go w ustawicznym biegu. W niedzielę spotkałem go dwa razy w ulicy Sławkowskiej a wczoraj raz na Zwierzyńcu i tylko przytomności osób przechodzących przez ulicę koło mostu Zwierzynieckiego przypisać należy, że nie było przypadku rozjechania. Zwracam uwagę członków krak. stowarzyszenia ochrony zwierząt na tego „Scyzoryka“ i dręczyciela konia.., ale czuwanie nad nim nie należy ponoś jeszcze do zakresu czynności towarzystwa. Przeciw szybkości jazdy po ulicach miasta obecnie nie śmiem wystąpić, gdyż takowa w Krakowie z urzędu jest cierpiana nawet z wozami ciężarowymi mimo, że istnieją dobre — o ile mi wiadomo — przepisy magistratualne, regulujące porządek jazdy po ulicach, ale niestety tylko na...... papierze!

Z teatru. Panna Wanda Sierpińska, utalentowana artystka dramatyczna, przestała należeć do tutejszego personalu teatralnego. Rolę po niej w „Hrabinie Sare“ objęła pna Ziembińska. Szkoda, że tak prędko utraca scena nasza tę młodą siłę, która najwięcej talentu i zamiłowania z nowo zaangażowanych artystek okazała i powszechne uznanie i sympatję sobie zdobyła.

Godne naśladowania. Pierwsza pomoc uratowania z nędzy nieszczęśliwej rodziny ubogiego rzemieślnika na Zwierzyńcu, wyszła z pensyonatu p. Serwatowskiej. Panny K. i R., gorliwie zajęły się zbieraniem składek, i tak z pensyonatu zebrało się 10 złr. Notujemy ten fakt z całem uznaniem dla pensyonarek p. Serwatowskiej.

Smierć z przemarznięcia. Onegdaj wieczór znaleziono zwłoki zmarłego strażnika w budce na wałach miejskich, który stał się ofiarą silnego mrozu.

Natręci. Na rogu Brackiej ulicy nieustannie napadają przechodzącą publiczność obszarpani chłopcy, wci

---

maczenia! Syrokomla czysty i poczciwy poeta — aż lubo...

8 lutego (czwartek). Malowałem furtkę ogrodową— dobra. Pisałem trochę legendy o M a t c e. Czytałem artykuły „Revue du deux Mondes“ — nacechowane gwałtownością reakcyi, i powieści Mańkowskiego „W kraju i za granicą.“ Szkoda, że nie umiał ani ułożyć przedmiotu, ani swej myśli przedstawić zręczniej, boć myśl dobra i wiele obrazków ślicznych, choć niepotrzebnie z żywego życia wziętych. Zycia pismu nie nadaje osobistość, ale talent postrzegania i odwzorowywania, biorąc żywych, jest to jakby historyczny malarz na swój obraz przenosił portrety, a raczej złe miniatury. Brak wyobraźni żywej zmusza do tych nieszczęsnych ucieczek, które w naszej literaturze opłakiwać by potrzeba...

13 lutego (wtorek). Powiadają o mnie, żem pracowity, a ja jeszcze czuję bardzo, jak wiele próżnuję — zliczywszy dnia godziny, które schodzą na marzeniu, spoczynku, na osłabieniu jakiemś — znajdzie się wiele zginionego życia — a życie to tak krótkie! W dodatku często mnie napada nieopisana choroba, niestety nie samego ciała, ale jakiś niepokój, jakiś niepokonany smutek, coś bolesnego, co dręczy... boli.. dokucza i cierpi człowiek piekielnie.

25 lutego (niedziela). Pisałem dalej powieść. Czytałem trochę o filozofii francuskiej i jej pracach teraźniejszych. Szkoła ta*), jak ze wszystkiego widać, a najwięcej z jej prac nowych — systemu nowego nie utworzy, jest to szkoła historyczno-krytyczna, trzymająca się na wodzy, by nie zgrzeszyć wyłącznością z wskazówką, że wyłączność jest grzechem pierworodnym wszystkich systematów.

*) Cousin, Bartholmess, itd.

skając druciane wieszadła w celu kupna. Możeby odnośna władza usunęła tych ptaszków, którzy poprostu czychają na łatwowierność ludzką.

Budżet miejski na rok 1888. W sekcyi ekonomicznej i skarbowej przeważa zdanie, aby niedobór wynikły z nadmiernych dotacyj na cele gościńców, dróg, kanałów i chodników pokryć pożyczką tymczasową zaciągnąć się mającą z funduszu amortyzycyjnego. przeznaczonego w przyszłości na wypłaty wygranych z losów krakowskich. Sekcya skarbowa słusznie wobec dzisiej-jszej grożnej sytuacyi jest przeciwną wszelkiej większe-operacyi pożyczkowej, nie mniej jak powiększenie dochodów miasta przez podwyższenie dodatków do podatków na cele gminne, tudzież tak zwanego „zinsgroszu.“

Śnieżyca wielka sroży się w rozmaitych stronach kontynentu. Austrjacka kolej południowa ponownie musiała powstrzymać ruch osobowy między Lublaną, Rieką i Nabreziną. Z Czerniowiec donoszą o zawiejach, jakich dotąd nie zapamiętano. Wszystkie komunikacje doznały przerwy. W Slawonji i Kroacji spadł śnieg tak obficie, że pociągi stoją i poczta nie kursuje.

Składka na węgle dla ubogich opatrywanych przez konferencyą św. Wincentego a Paulo, odbyło się dnia 1 stycznia w kościele św. Barbary, po kazaniu rańszem ks. Stanisława Załęskiego T. J. jako wyraz czci dla jubilata Ojca św. Leona XIII, który w tym dniu na ubogich miasta Rzymu wyznaczył 140.000 fr. — składka ta przyniosła przeszło 60 złr. — Druga taka składka i na tenże cel odbędzie się w kościele P. Maryi w dzień Trzech Króli. Na sumie o godz. 10¼ rano powie kazanie ks. St. Załęski T. J., poczem zbierać będzie składkę. Na ultimie zaś zbierać ją będą panie, należące do Towarzystwa dam św. Wincentego a Paulo. Sroga zima, pogarszająca nędzę ubogich naszych, niemniej jak charakter prawdziwie chrześcijański tej składki, niech będą zachętą do ofiarności jak największej.

W Muzeum techniczno-przemysłowem otwartą została dzisiaj na kilka dni wystawa przedmiotów, ofiarowanych Muzeum z prawdziwie obywatelską hojnością przez Wp. Artura Müldnera, kapitana c. k. marynarki austryackiej. Przedmioty wystawy były zebrane przez Wgo A. Müldnera w czasie ostatniej jego podróży, odbytej z polecenia rządu do południowej Ameryki i zachodnich brzegów Afryki. Znajdują się też między niemi bardzo ciekawe okazy przemysłu brazylijskiego z jednej, a zachodnio i północno afrykańskiego z drugiej strony. Wymieniając niektóre najwybitniejsze jako to: wyroby skórzane murzynów mahometańskiego wyznania z Mossamedes; maty i delikatne plecionki, między któremi godna uwagi czapka murzyńskiego kacyka, sześciomiesięcznej roboty, oznaczająca najwyższą godność, czapka następcy tronu i pierwszej z żon panującego; pierwszorzędne okazy minerałów z nad Uraguaju a zwłaszcza naturalne bańki haleedonowe, zawierające wodę, z wodospadu Elsalto w Uraguaj; kollekcyę drzew z Brazylii i zachodnich brzegów Afryki; narzędzi muzyczne i fetysze z nad rzeki Kongo; losso, broń, strzemiona, model łodzi z Patagonii, ceramiczne wyroby z Marocco, Brazylii, Hiszpanii, Portugalii, Mossamedes itp., chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że wystawa obejmuje przedmioty, które w istocie rzadko się stosunkowo w Europie pojawiają, przez co nabiera szczególnego znaczenia. Wystawa zawiera nadto cały szereg darów, jakiemi Wny A. Müldner zbogacił w różnych czasach Muzeum naszego miasta. Do tego bogatego zbioru p. A. Müldnera dołączone zostały wreszcie okazy, ofiarowane Muzeum przez jego braci pp. Henryka i Rudolfa Müldnerów jako to: wyroby z wyspy Sylt i innych miejscowości i ceramiczne wyroby z Bośnii.

Zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek o godz. 5 popoł. Porządek dzienny obejmuje 10 spraw; między temi: kwestya zawarcia kontraktu z rządem o dzierżawę podatku konsumcyjnego w Krakowie na 3 lata za rocznym czynszem 219.000 złr. Dalej sprawozdanie komisyi przemysłowej proponuje Radzie, aby oświadczyła się za zatrzymaniem szkół przygotowawczych przemysłowych a przeciw zaprowadzeniu nauki uzupełniającej w szkołach ludowych.

Nafta eksplodująca. Jeden z naszych przyjaciół donosi nam o wypadku eksplozyi nafty w lampie pokojowej, wszelako bez dalszych złych skutków. Przypadkowo zabrakło nafty w domu, a że to był Nowy Rok, służąca kupiła naftę w sklepiku Proppera przy placu Bernardyńskim nr. domu 71 od ul. Grodzkiej. Zwracamy zatem uwagę odnośnych władz na ten sklepik i upraszamy o zbadanie rodzaju nafty tamże sprzedawanej.

Niepamiętne śniegi spadły we Francyi. Miasto Briançon otoczone jest formalnemi górami śnieżnemi i wskutek tego odcięte od reszty. To samo dzieje się w dolinie Valoise, gdzie przez dwa dni komunikacya była zupełnie przerwaną, a śnieg leży na cztery stopy wysokości.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

XXXII ciągnienie losów pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyte dnia 2 Stycznia 1888 r. w Krakowie. Główna wygrana padła na Nra. 6441 **25000**, 49339 **2000**, złr. po 600 złr. na Nra. 16936, 17637, 42160, 47636 i 68127. Po 30 złr. następujące Nra:

704	11312	21721	29149	36507	45384
727	348	816	193	650	422
789	398	820	228	669	568
1110	575	22488	343	681	766
412	590	603	378	828	46174
793	732	673	786	37100	512
827	12050	701	864	259	633
2417	928	735	30095	405	47150
725	13089	945	288	637	194
3044	229	23104	584	791	626
303	261	155	633	38525	761
344	388	276	981	736	843
856	14139	379	31273	39052	734
4883	238	24174	367	929	48798
5083	538	328	423	40019	898
782	746	584	673	242	094
881	15040	712	981	796	49327
6760	16251	25043	32020	816	431
7164	272	311	213	41136	457
200	537	330	368	233	651
495	859	753	504	801	826
8560	17082	771	33383	803	907
870	213	26065	718	990	50058
9042	694	202	730	42115	162
161	18385	341	887	780	482
257	802	27030	911	43034	689
468	19099	148	34922	061	809
853	633	220	35139	273	51169
10381	857	290	530	781	230
520	20075	590	608	44496	332
609	767	28040	36181	598	427
973	21366	570	198	607	582
11045	444	746	279	688	610
062	559	840	474	45084	749

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Austro-Węgry. Pogłoska „Biura korespondencyjnego“ w ogłoszeniu tekstu mowy Tiszy, wywołała wielkie oburzenia w sferach rządowych, w dziennikarstwie oraz pomiędzy członkami giełdy. Komitet Izby giełdowej zebrawszy się natychmiast i po wyczerpującej, bardzo ożywionej dyskusyi, uchwalił zażądać od ministra finansów ścisłej ankiety, którаby zarządziła śledztwo w tym wypadku, którego skutki były opłakane, oraz starało się na przyszłość złemu zaradzić. W tych dniach oczekiwanem jest oświadczenie ministra spraw zagranicznych, które ma wskazać znaczne polepszenie sytuacyi. Takie ogłoszenia ma umieścić jeden z rządowych austryackich lub węgierskich dzienników. Powrócił już z Petersburga rosyjski attaché wojskowy Zrujew. Przywiózł on podobno bardzo ważne wiadomości, które prawie zupełnie sytuacyą w właściwem świetle stawiają. Osoby mające styczność z rządem zapewniają, iż car żywi bardzo pokojowe zamiary. Podobno nastąpiło już porozumienie między Austryą a Niemcami co do stanowiska, jakie mocarstwa zająć mają w sprawie bułgarskiej. Słychać, iż nawet okupacya Rosyi ma być dozwoloną. Dodają jednak, że okupacya ta będzie tylko czasową. Tisza już został upoważniony do dania potrzebnych wyjaśnień, gdyby ten bądź co bądź niespodziewany obrót sprawy wywołał interpelacyą. Tisza otrzymał od cesarza Wilhelma wielki krzyż czarnego orła. Tisza jest spodziewany w Wiedniu, gdzie się ma odbyć narada ministrów obu posłów monarchii.

Serbia. Skupczyna została ukazem królewskim odroczoną do 17 stycznia st. stylu, uchwaliwszy na ostatniem posiedzeniu 20 milionową pożyczkę.

Anglia. Podróż lorda Churchill nie ma żadnego politycznego znaczenia, gdyż jest przedsiewziętą bez porozumienia się z żadną partyą. Krok ten lorda Churchill uważają za chęć wejścia znowu w akcyą dyplomatyczna, od której lord Churchill usunął się. W razie wojny rząd stanie po stronie mocarstw środkowej Europy. Takie jest przekonanie całego narodu i rządu z wyjątkiem kilku mężów z Gladstonem na czele. Parlamentowi, który w tych dniach otwartym zostanie, ma być przedłożony wniosek co do uregulowania Izby niższej. Z Irlandyi nadeszły do Londynu pomyślniejsze wiadomości. Organizującą się zaś ligę narodową w hrabstwach Dublin i Meath postanowił rząd stłumić zarządziwszy energiczne kroki.

Niemcy. Opowiadają, iż podczas audyencyi w Nowy Rok, cesarz miał dłuższy czas rozmawiać z gen. Moltkem. Miał on rzec między innemi: „Jak przepędziłeś noc Sylwestrową, kochany Moltke, śpiąc czy czuwając?“ — „Spałem Najj. Panie“ odpowiedział Moltke — „Sądzę, że będziesz pan zadowolony z tego, co ci na twojem stanowisku wypadnie z bieżącym roku czynić“ — powiedział cesarz kończąc rozmowę. Do zgromadzonych generałów miał cesarz dłuższą przemowę, którą zakończył: „Zwracam uwagę panów na to, iż całą waszą uwagę pochłoną cesarskie manewra trzeciego korpusu i gwardyi cesarskiej.“ Cesarz powtórzył to kilkakrotnie w innej formie — a zgromadzeni odnieśli to wrażenie, że cesarz wielką do tego przykłada wagę.

Rosya. W sferach rządowych zdążają do tego, aby rozruchom studenckim odjąć wszelki polityczny charakter; uważają takowe jedynie za naturalny wynik niepedagogicznego postępowania władz uniwersyteckich. W tych dążeniach upatrywać należy chęć zakrycia przed światem tych faktów, która o Rosyi bardzo niepochlebne dają wyobrażenie. Dymisya Deljanowa potwierdza się w zupełności. Ministrem oświaty ma zostać Pobiedonoscew. Rząd dokłada wszelkich starań, aby uniwersytety jak najwcześniej otworzyć. Przedsięwzięte przez policyę środki przeciw studentom, zostały stłumione. — Zarządzone zostały zmiany w regimentach kawaleryi w Finlandyi. Ma tam się znajdować według nowego rozporządzenia dwa regimenty kawaleryi, każdy składający się z 9-ciu eskadronów. Z początkiem lata ma być skoncentrowanych pod Wilmanstrand ośm batalionów strzelców. — Do Petersburga nadeszła ciekawa depesza, iż parowiec rossyjski „Olga“ został przywitany niedaleko wysepki Baksze salwą ślepych strzałów. Załoga, która wybiegła na pokład, aby zobaczyć co się dzieje — została zasypaną gradem kul, które kilku ludziom z załogi zadały śmiertelne rany. Skonstatowano, iż strzelającymi są strażnicy rumuńscy, którzy dopiero po wywieszeniu flagi zaprzestali strzałów. Kapitan telegrafował do Bukaresztu, zkąd odpowiedziano, iż zarządzono śledztwo, o którego wyniku poseł rosyjski zostanie zawiadomionym.

Własne telegramy Kurjera.

Wiedeń 4 stycznia. (Telegram nocny). »Neue fr. Presse« donosi w telegramie z Krakowa, że przedwczoraj przybył do Piotrkowa oficer generalnego sztabu, aby wojskowe informacyjne biuro z telegrafistami i osobnym drutem utworzyć. Graniczne powiaty w Królestwie Polskiem, tj. naprzeciw Krakowa, Chrzanowa, Tarnowa i Dąbrowy, są wolne od rosyjskich regularnych wojsk, — zaś naprzeciw Szczucina i Tarnobrzega przybyli rosyjscy pionierzy z pontonami okrętowemi.

Wiedeń 4 stycznia. (Telegram nocny). Węgierski minister-prezydent Tisza i minister honwedów br. Fejervary bawią obecnie tutaj. — Zdaje się, że teraźniejsze narady między rządami nietylko militarnych kwestyj, ale i przedłożenia nowej ustawy wojskowej dotyczą. Odnośny projekt zostanie przedłożonym jeszcze w ciągu zimowej sesyi.

Rzym 3 stycznia. Papież będzie we czwartek przyjmował włoskich pielgrzymów z całego kraju. Przy tej okazyi zamierza Ojciec św. mieć polityczną mowę.

Belgrad 3 stycznia. Liberalni, mianowani przez króla deputowani, wystąpią ze skupczyny, poczem król według swej woli zamianuje nowych posłów. Liberalny klub skupczyny uchwalił, z patryotyzmu głosować za pożyczką państwową, jednak przeciw wszystkim przedłożeniom nowego gabinetu oponować.

Redaktor odpowiedzialny:
Marceli Turkawski.
Wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy krakowski podaje niniejszem do wiadomości P. T. opodatkowanych w tutejszym powiecie, że projekt budżetu powiatowego na rok 1888 jest w biurze Wydziału przy ul. św. Marka l. 5 wyłożony i w godzinach urzędowych od 9 rano do 2 popołudniu może być przez interesowanych przeglądany.

Prezes: **A. Milieski.** Sekretarz: **Dr. S. Stafiej.**

Pociągi na kolejach żelaznych.

od 20go Października br.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy o g. 10·46 rano, pospieszny o g. 9·26 wieczór, mieszany 10·57 wieczór, kuryerski o g. 7·59 rano. **Do Rzeszowa i Tarnowa** lok. o 6·12 rano **Do Wieliczki:** o g. 11·15 przed poł. (zeg. B.-Peszt)

Do Wiednia: pociąg kuryer o 6·55 rano, 9.37 wieczór, pociąg osob. o 5·37 rano, 9·20 przed poł., 3·00 po południu. (z. prag.)

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: osob. 2·33 popoł., mięszany o g. 5·07 rano, pospieszny o g. 6·48 rano, kuryer. o g. 9·38 wieczór. **Z Rzeszowa:** lokalny o g. 8·20 wieczór. **Z Wieliczki:** o g. 7·35 wieczór. (zeg. B.-Peszt)

Z Wiednia: pociąg kuryerski o g. 8·48 wieczór, 7·25 rano, pociąg osobowy o g. 9·46 rano i o g. 9·50 wieczór. (zeg. Prag)

Z Prus: osobowy o g. 5·00 popoł. kuryerski o g. 8·48 wieczór i osobowy o g. 9·50 wieczór. **Z Warszawy:** osobowy o g. 9·46 rano, osobowy o g. 5·00 popoł., kuryerski o g. 7·25 rano (zegar Prags)

Pociągi na kolei Transwersalnej.

Odchodzą z Podgórza Płaszowa:

O godzinie 8 minut 28 rano do Skawiny Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza

O godzinie 4 min. 34 po poł. do Skawiny-Oświęcima

O godzinie 7 min. 8 wieczór do Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Przychodzą do Podgórza Płaszowa:

O godzinie 9 min. 12 rano z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy.

O godzinie 10 min 48 przed południem Skawiny, Oświęcima.

O godzinie 6 min. 5 wieczór w Podgórzu 7·35 wieczór w Krakowie z Nowego Sącza, Suchy, Żywca.

O godzinie 7 min. 3 wieczór z Oświęcima, Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Żywca.

Odjazd z Tarnowa.

3·55 rano do Zagórza, Orłowa, Żywca.
2·58 popołudniu do Zagórza, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa.

11·10 przedpołudniem z Żywca, Zagórza.
11·30 wieczór z Żywca, Orłowa, Zagórza.

Kursa pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków, 4 stycznia 1888.

	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	109 50	110 50
Marki niemieckie	62 —	62 75
20-frankówki za sztukę	9 99	10 9
Obligi:		
Za 100 złr. wartości imiennej oprócz kuponu bież.		
Galic. obligacye indemnizacyjne	98 —	100 —
4½% gal. pożyczka krajowa	93 50	94 50
5% oblig. komun. gal. banku krajowego	100 —	100 75
Listy zastawne:		
4½% listy gal. banku krajowego	95 —	95 75
5% galic. Tow. Kred. Ziem.	100 75	101 50
4½% " " "	96 —	96 75
4% galic. Tow. Kred. Ziem. nieokr	92 50	96 50
4% galic. Tow. Kred. Ziem. 41 lat	91 50	92 50
4% galic. Tow. Kred. Ziem. 56 lat	91 50	92 50
6% galic. Zakł. Kred. Ziem. 36 lat	98 —	99 —
5% galic. Banku Hipot. z 10% premii	101 50	102 50
5% galic. Banku Hipot. bez premii	98 50	99 25
Losy:		
Miasta Krakowa	17 —	18 —
" Stanisławowa	34 —	36 —
Warszawa, 4 stycznia 1888.		
Za 100·— Rubli wart. imien. oprócz kup. bież.		
5% listy Tow. Kred. Ziem. I. serye duże	98 —	99 —
4% listy likwidacyjne	89 —	90 25

Telegramy:

Wiedeń, 4 stycznia 1888.

Renta wspólna pap. opod. 76·90 Akcye kredytowe 267·60, Dukaty 6·01

Berlin, 4 stycznia 1888.

Guldeny austryackie 160·20, ruble 177·25

Papier z fabryki Czerlańskiej.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie